



Prezes KSON-u:
to był dobry rok str. 4-5

NIEPEŁNOSPRAWNI TU **i** TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

STYCZEŃ

1/68/2015



Pomysł narodzony
z potrzeby serca
str. 12-13



NFZ odpowiada na nasze
pytania str. 14-15

Trudne problemy da się pokonać



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w roku bieżącym, podobnie jak przez 13 lat swojego istnienia, zajmuje się także rzecznictwem osób niepełnosprawnych. Rocznie – mówi Paweł Gluza z biura społecznego rzecznika osób niepełnosprawnych ziemi jeleniogórskiej – interweniujemy w ponad stu przypadkach przeciągania ponad dopuszczalny czas procedur

urzędniczych, niesłusznie prowadzonych egzekucji z rent lub emerytur np. za zakupy dokonywane przez telefon, kredyty udzielane przez agresywne w swojej działalności banki i instytucje finansowe, udzielające ich nawet osobom ubezwłasnowolnionym.

Trudne do załatwienia są sprawy związane z eksmitowaniem osób niepełnosprawnych w przypadku zaległości w czynszach. – Przychodzą one zresztą do nas zdecydowanie za późno, a z reguły wtedy, gdy jest już wydany nakaz eksmisyjny, a komornik z nakazem eksmisyjnym puka już do drzwi – informuje Stanisław Schubert.

– Interweniujemy głównie w przypadku osób niepełnosprawnych, chorych, niewydolnych ekonomicznie na skutek np. utraty pracy lub niemożności jej podjęcia. Tam, gdzie w tle jest

alkohol i różne formy patologii społecznej, pole do działania zostawiamy innym wyspecjalizowanym instytucjom i organizacjom. Większość naszych interwencji jest skuteczna. To także zasługa zmieniających się w swojej mentalności bardziej empatycznych urzędników różnych szczebli, a w przypadku samorządu wsparcie i doradztwo radnych – podkreśla społeczny rzecznik i podaje przykład Jeleniej Góry z ubiegłej kadencji, kiedy siedmiu radnych różnych opcji politycznych prowadziło dyżury w KSON, przejęło kilku



radnych gminnych rad powiatu ziemskiego.

Od listopada ubiegłego roku nową grupą skarżących się są pacjenci – z różnych zakładów i placówek służby zdrowia, a także klienci aptek. – Postanowiliśmy przeto wspomóc działalność Rzecznika Praw Pacjenta, który zajmuje się m.in. prowadzeniem postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów; współpracą z organami władzy publicznej w celu zapewnienia pacjentom przestrzegania ich praw, w szczególności z ministrem właściwym do spraw zdrowia; przedstawianiem właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom oraz samorządom zawodów medycznych ocen i wniosków zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony praw pacjenta; współpracą z organizacjami pozarządowymi, społecznymi i zawodowymi, do których celów statutowych należy ochrona praw pacjenta, przez społeczne rzecznictwo interesów tej grupy, członków naszych organizacji ale nie tylko – wylicza Stanisław Schubert.

Lukasz Muraszko

Sejmik, podobnie jak 12 organizacji wchodzących w jego skład, jest organizacją „pacjencką” i na zasadzie wypróbowanych działań pomaga lokalnie przez kontakty ze świadczeniobiorcami i agendami dolnośląskiego oddziału NFZ. Rzecznik rozpocznie swoje działanie od 1 lutego w siedzibie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Więcej przeczytacie Państwo na naszej stronie www.kson.pl

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



TRIANON
POLSKA



LSON

BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Współpraca: Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyn, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrzęszcz

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (koordynator projektu), Damian Kostka,

Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński, Magda Weidner – dziennikarka Gazety Lubuskiej, Daria Zawadzka

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83,

e-mail: ntit-gazeta@o2.pl

Skład i druk: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 7000 egz.**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

Finał projektu E-Centrum Skoczów

Fundacja Aktywizacja Centrum Edukacji i Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Warszawie w partnerstwie z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych była organizatorem projektu „Wsparcie osób niepełnosprawnych z terenów wiejskich i małomiasteczkowych”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt miał charakter ogólnopolski, realizowany był w ośmiu Oddziałach Fundacji. Zakładał wykorzystanie 250 e-Centrow (Publicznych Punktów Dostępu do Internetu) w małych miastach i na wsiach.

Głównym celem projektu było objęcie pomocą 2000 osób niepełnosprawnych w wyjściu z sytuacji zagrożenia wykluczeniem społecznym dzięki podniesieniu ich kwalifikacji i kompetencji, wyposażeniu w umiejętności poruszania się po rynku pracy i zmobilizowaniu do aktywnego poszukiwania zatrudnienia i w efekcie znalezieniu miejsca pracy.

W Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim od połowy lutego ub. roku w ramach tego projektu działały dwa E-Centra: E-Centrum Skoczów 1 i E-Centrum Skoczów 2. Pomieszczenia na siedzibę udostępniono im w Teatrze Elektrycznym i w Miejskim Centrum Kultury „Integrator”.

Projekt zakładał kompleksowy system wsparcia, skierowanego nie tylko do osób niepełnosprawnych, ale też do rodzin i opiekunów, a także do pracodawców.

W projekcie oferowanych było kilkanaście typów wsparcia. Część

z nich realizowali wszyscy uczestnicy. Było to m.in. tworzenie, wspólnie z mentorką Indywidualnego Planu Działania, który miał na celu zdiagnozowanie sytuacji „wyjściowej” osoby przystępującej do projektu, określającej warunki społeczno-zawodowe oraz możliwości psychofizyczne. Stanowiło to podstawę do wytyczenia jej wstępnej ścieżki uczestnictwa w projekcie i zaplanowania konkretnych działań aktywizujących.

Każdy uczestnik musiał wziąć udział w dwóch Warsztatach Umiejętności Społecznych prowadzonych przez mentorkę, którą była doradczyni zawodowa Katarzyna Cieloch posiadająca jednocześnie przygotowanie do pełnienia funkcji trenera pracy.

W Skoczowie odbyły się warsztaty rozwijające umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej oraz umiejętności efektywnego poruszania się po rynku pracy i nawiązywania kontaktów z potencjalnymi pracodawcami. Prócz tego wszyscy uczestnicy ukończyli szkolenie komputerowe, dodatkowo wzięli udział w seminarium, prowadzonym przez

prawnika specjalizującego się w problematyce osób niepełnosprawnych.

– Dodatkowymi formami wsparcia, z których korzystali uczestnicy projektu były systematyczne konsultacje, podczas których mieli okazję do rozpoznania własnego potencjału zawodowego, zredagowania poprawnych dokumentów aplikacyjnych, mogli także liczyć na pomoc i wsparcie w rozwiązaniu indywidualnych problemów związanych z niepełnosprawnością czy z poszukiwaniem zatrudnienia – mówi mentorka projektu Katarzyna Cieloch i zaraz dodaje: Uczestnicy biorący udział w projekcie w Skoczowie uczestniczyli w szkoleniach zawodowych, których zakres z jednej strony odzwierciedlał ich indywidualne możliwości i zainteresowania zawodowe, a z drugiej strony – stwarzał realne szanse na podjęcie zatrudnienia. W Skoczowie realizowano m.in. kurs „Cukiernika”, „Opiekuna osób zależnych”, „Pracownika dozoru i monitoringu”. Dwie osoby wzięły udział w szkoleniu zawodowym wyjazdowym „Profesjonalny pracownik administracyjno-biurowy” realizowanym bezpośrednio przez Fundację Aktywizacja.

Po zakończeniu szkoleń zawodowych odbywały się warsztaty praktycznej nauki zawodu lub praktyki zawodowe, które organizowane były w konkretnym środowisku zawodowym. Ich celem było nabycie bądź rozwinięcie umiejętności w danym zawodzie na konkretnym stanowisku pracy. Stwarzało to uczestnikom również możliwość bezpośredniego zapoznania się z zakresem zadań, z miejscem pracy i współpracownikami.

W tej chwili większość z uczestników jest w trakcie odbywania 3-miesięcznych staży rehabilitacyjnych.

Duże zaangażowanie uczestników w zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności podczas odbywania szkoleń, stażów czy praktyk, nie przeszkadza w aktywnym udziale w cyklicznych spotkaniach tzw. Grupy Wsparcia.

– Podczas tych spotkań, wspólnie omawiamy zagadnienia z obszaru aktywizacji zawodowej. Prócz tego spotkania są doskonałą okazją do podtrzymania kontaktów z pozostałymi uczestnikami, podzielenia się z nimi własnymi doświadczeniami i sukcesami – kończy Katarzyna Cieloch.

*Andrzej Koenig
uczestnik projektu*



To był dobry rok

WYWIAD Z PREZESEM KARKONOSKIEGO SEJMIKU OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH STANISŁAWEM SCHUBERTEM



Panie Prezesie mamy nowy 2015 rok, proszę jednak podsumować ubiegły rok. Jaki on był dla Sejmiku, Wolontariuszy i przyjaciół organizacji?

Stanisław Schubert: Rok 2014 był dobrym, by nie powiedzieć, że bardzo dobrym. Przeprowadziliśmy bardzo dużo projektów zarówno tych, które rozpoczęliśmy kilka lat wcześniej, jak chociażby Centrum Integracji i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych czy Karkonoską Telewizję Integracyjną. Udało nam się również uzyskać zapewnienie od władz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o dofinansowaniu na 36 miesięcy naszej gazety Niepełnosprawni Tu i Teraz. Dodatkowo zakończyliśmy remont w pomieszczeniach sejmiku, toalety uzyskały nowy wygląd. Powiększyliśmy też grono stowarzyszeń skupionych wokół

KSONU o kolejną organizację: Karkonoską Akademię Aktywnych Seniorów. Co do nowych przedsięwzięć, to warto wymienić chociażby ogłoszony konkurs dla właścicieli restauracji z naszego kraju na temat dostępności ich lokali dla niepełnosprawnych.

Zatem poprzeczka postawiona została bardzo wysoko. Skąd czerpicie dofinansowanie do sejmikowych projektów?

– Trzeba być skutecznym, przedsiębiorczym, a w naszej pracy jeszcze empatycznym. To wyróżnia osoby, które współpracują z sejmikiem. Dzięki ich kreatywności a także innowacyjnym projektom udaje nam się składać wiele wniosków do Urzędu Miasta Jelenia Góra, Urzędu Marszałkowskiego, wspomnianego wcześniej PFRON-u i innych instytucji wspierających taką działalność (fundacje bankowe, EFS).

Słuchając ostatnich wypowiedzi parlamentarzystów może okazać się, że PFRON w tym roku mówiąc kolokwialnie „obetnie” budżet o około 20%. Jak Pan się odniesie do tych „rewelacji prasowych”?

– Niestety, to prawda. PFRON w tym roku z założenia pomniejszy budżety wszystkich projektów o 20%. To jest bardzo pokaźna kwota zważywszy, że

my prowadzimy działalność nie tylko na terenie województwa dolnośląskiego, ale i również śląskiego, lubuskiego, kujawsko-pomorskiego czy pomorskiego, zatrudniając przy projekcie ponad 25 osób. Dodatkowo chcemy również otworzyć nasze przedstawicielstwo w Warszawie. Oczywiście, pomimo planowanego zmniejszenia środków nie zamierzamy się poddawać i nadal będziemy chcieli służyć osobom starszym, niepełnosprawnym w taki sposób, aby nie czuły się one pozostawione same na pastwę losu.

Wspomniał Pan o biurach terenowych w kilku województwach. Jakie najważniejsze inicjatywy były poruszane w 7 miastach, w których działają podobne jak KSON instytucje?

– Najważniejsze działania kierowane są na to, aby ujednolicić zasady we wszystkich miastach, w których mamy biura – czy to w przepisach dotyczących bezpłatnego przejazdu niepełnosprawnych komunikacją miejską, korzystania z miejsc parkingowych czy zatrudnienia tłumacza języka migowego w urzędach czy ośrodkach zdrowia. To bardzo ważne zważywszy, że w większości gmin mówi się o likwidowaniu barier, ale głównie tych architektonicznych. Co z tego, skoro w teatrach czy magistratach będą windy czy

specjalne podjazdy, jak osoby głuchonieme nie będą mogły załatwić swoich spraw?

Końcówka 2014 roku to także dobra wiadomość dla niepełnosprawnych seniorów, którzy będą mogli uczestniczyć w projekcie dotyczącym informatyzacji.

– Tak to prawda. Wiosną ruszamy z cyklem zajęć związanych z nauką obsługi komputera. Zajęcia będą odbywały się w dwóch grupach po dziesięć osób. Są to kursy komputerowe dla początkujących i dla zaawansowanych seniorów z niepełnosprawnością. Kursy odbywać się będą na terenie trzech województw: lubuskiego, dolnośląskiego i śląskiego. Łącznie w tym projekcie weźmie udział sześćdziesiąt osób, a jego wartość polega na tym, że nie dyskryminujemy seniorów powyżej 64. roku życia.

Nie należy także zapominać o konkursie przygotowanym dla branży hotelarsko-gastronomicznej.

– Ten konkurs robimy wspólnie z Polską Akademią Gościnności. W głównej mierze chodzi nam o to, aby menadżerowie tej branży zmienili nastawienie i otworzyli swoje obiekty na potrzeby osób niepełnosprawnych. Temu wydarzeniu patronuje również Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na czele z Panią Prezes Teresą Hernik. Określono kryteria, w których liczyć się będą m.in.: brak barier architektonicznych, należyte oświetlenie, dostosowanie jadłospisów dla osób niedowidzących, stoły talerzowe dla „wózkowiczów”, znajomość przez obsługę ję-

zyka migowego, zatrudnienie w obiekcie osób niepełnosprawnych.

Panie prezesie, a jak wygląda sprawa dużej liczby wydawanych kart parkingowych? Przecież to właśnie w Sejmiku zawiązał się społeczny komitet, który alarmuje, że miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych jest zbyt mało.

– Tak jak to często w naszym kraju bywa, wylano poniekąd dziecko z kąpielą. Ograniczono w sposób bardzo istotny dostęp do tych kart dla inwalidów wzroku czy ruchu, czyli dla tych osób, dla których poruszanie się jest bardzo trudne. Sama zaś idea była taka, aby zweryfikować system wydawania kart. Wyszło niestety inaczej. Myślę, że wiele osób, które udają się na komisję do Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Jeleniej Górze, odejdzie z przysłowiowym kwitkiem, gdyż przepisy są dla nich bezlitosne. A to tylko dlatego, że w orzecznictwie inwalidzkim jest niewielka różnica między inwalidą pierwszej a drugiej grupy, zarówno jeżeli chodzi o utratę wzroku jak i dysfunkcję narządu ruchu. No ale co zrobić, takie są przepisy.

A jak to może się przełożyć na miasto Jelenią Górę?

– W samym mieście wydanych jest obecnie około pięć tysięcy kart parkingowych. Myślę, że według nowych przepisów tylko dziesięć procent z tego grona otrzyma nowe karty. To jest zarazem moja odpowiedź na pytanie, czy będzie lepiej czy będzie gorzej. Pod jednym względem będzie lepiej: dostępność do kopert będzie większa.

Powiedzmy teraz o sprawach sejmikowych. Jak wypadł według Pana projekt „Dostępni radni”?

– To bardzo pożyteczna akcja: życzliwie patrzymy naszym radnym na ręce, ale sprawdzamy ich obietnice wyborcze. W ubiegłym roku w projekt pn. „Dostępni radni” zaangażowało się sześciu radnych. Razem z Karkonoską Koalicją Organizacji Pozarządowych chcemy stworzyć taką ideę audytu obywatelskiego, który pozwoli na kilkukrotną w czasie kadencji ocenę pracy naszych wybrańców. Dotychczas odbywało się to raz na 4 lata. Chciałbym przypomnieć, że zespół, który stworzyliśmy, opiera się na absolutnej apartyjności, a przede wszystkim – nie nastawialiśmy się na samą krytykę. To ma być obraz potrzeb i sposobu ich realizacji. Do akcji „Dostępni radni” w 2015 roku przystąpiło 9 radnych Rady Miasta i kilku radnych z powiatu.

Za co trzymać kciuki w tym 2015 roku?

– Myślę, że za to, aby ten rok nie był gorszym, choć oczywiście musimy od razu uspokoić: nic się nie zmieni. Nadal będziemy spełniać funkcje informacyjne i doradcze, które pełniłyśmy do tej pory. Jeżeli faktycznie otrzymamy mniejsze środki z PFRON-u, wówczas będziemy aplikować o pieniądze z innych źródeł. Liczymy też na dobrą, a może jeszcze lepszą niż w ubiegłym roku współpracę z ratuszem. Jak to będzie wyglądało – czas pokaże. Miejmy nadzieję, że wszystko dobrze się ułoży.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Damian Kostka

Jeleniogórskie PCPR dla niepełnosprawnych

Zdobycie pieniędzy na trójkołowy rower dla osoby niepełnosprawnej, realizacja programów „Wyrównywania różnic między regionami II”, „Aktywny Samorząd” oraz „Stawiam na Aktywność” to część z działań Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, należącego do Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze.



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jeleniej Górze świadczy pomoc dla osób niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji społecznej. Pomoc realizowana jest w formie dofinansowań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do likwidacji barier funkcjonalnych, dla organizacji pozarządowych do cyklicznych imprez, do uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych oraz zaopatrzenie w środki pomocnicze, przedmioty ortopedyczne i sprzęt rehabilitacyjny.

– W tym roku zmieniły się zasady dofinansowania do likwidacji barier funkcjonalnych, czyli architektonicznych w komunikowaniu się i technicznych. Wysokość tego dofinan-

sowania będzie zwiększona do 95% kosztów przedsięwzięcia, a nie 80% tak jak to było dotychczas. W przypadku zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny będzie można starać się o dofinansowanie w wysokości 80% wartości tego sprzętu, a wcześniej było to jedynie 60% – wylicza Monika Kardyś, kierowniczka Działu Świadczeń i Pomocy Instytucjonalnej w PCPR.

Barierą pieniądze

– Niestety, przez trudną sytuację finansową jest niemożliwa realizacja wszystkich wniosków, jakie do nas wpływają. W 2014 r. nie zrealizowano przez to dofinansowań do likwidacji barier. W przypadku dofinansowań do turnusów rehabilitacyjnych musimy ograniczać krąg osób

uprawnionych do otrzymania dofinansowania. W pierwszej kolejności dotacją obejmowane są dzieci oraz do 24. roku życia młodzież ucząca się. W ubiegłym roku łącznie 100 tys. zł dotacji do turnusów otrzymało ponad 100 osób – mówi Monika Kardyś.

– Jeśli chodzi o sport i kulturę dotowane są jedynie cykliczne imprezy np. Światowy Dzień Inwalidy, Międzynarodowy Dzień Białej Laski, czy też Głuchego lub jedna impreza w przypadku ubiegania się przez organizację o dofinansowanie do kilku kosztownych imprez. W ubiegłym roku osiem imprez wspartych zostało łącznie kwotą ok. 20 tys. zł – dodała.

Najwięcej pieniędzy z PFRON-u przeznaczonych jest na zaopatrzenie ortopedyczno-rehabilitacyjne i środki pomocnicze. W ubiegłym roku dotacje w łącznej kwocie ponad 200 tys. zł otrzymało prawie 400 osób z powiatu jeleniogórskiego, w tym pięć do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Nabyte zostały również m.in. pieluchomajtki, cewniki, protezy, kule łokciowe, aparaty słuchowe oraz do bezdechu.

– Ponieważ jest za mało pieniędzy, by rozszerzyć działania realizowane na rzecz osób niepełnosprawnych, PCPR znalazło sponsorów. W 2014 r. udało się nawiązać kontakt z Fundacją Eco-Textil Dzieciom Niepełnosprawnym od Was dla Was z siedzibą w Skarżysku Kamiennej, która po zapoznaniu się z dokumentacją zgodziła się całkowicie sfinansować zakup trójkołowego roweru rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnej mieszkanki naszego powiatu – opowiada kierowniczka.

Wsparcie w programach

Od wielu lat uzupełnieniem działań PFRON-u są „programy celowe”, z których korzystają osoby niepełnosprawne, organizacje pozarządowe oraz samorządy. Spośród aktualnie realizowanych największą popularność zyskały: „Program wyrównywania różnic między regionami II” oraz „Aktywny Samorząd”. W ramach pierwszego programu organizacje samorządowe i dla niepełnosprawnych mogą uzyskać pieniądze na likwidację barier.



– Do tej pory Powiat Jeleniogórski otrzymał pomoc finansową na przystosowanie oddziału rehabilitacji neurologicznej dla niepełnosprawnych w Zespole Profilaktyki i Rehabilitacji SP ZOZ w Janowicach Wielkich, na przystosowanie budynku administracyjno-biurowego przy ul. Kochanowskiego 10 w Jeleniej Górze dla niepełnosprawnych oraz na zakup samochodu osobowego (busa) przystosowanego do przewozu niepełnosprawnych dla Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich, który wkrótce trafi do placówki. Utworzony został również Warsztat Terapii Zajęciowej w Kowarach przy Polskim Towarzystwie Walki z Kalectwem Oddział Terenowy w Jeleniej Górze – informuje Monika Kardys.

Drugi z programów celowych „Aktywny Samorząd” służy za-

Co roku do PCPR wpływa ok. 1000 wniosków niepełnosprawnych, z czego ok. 300 dotyczy dotacji do turnusów rehabilitacyjnych, ok. 100 do likwidacji barier funkcjonalnych, a 600 do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Wnioski o pieniądze na cykliczne imprezy sportowe i kulturalne składane są przez siedem organizacji działających dla niepełnosprawnych.

spokojeniu potrzeb osób niepełnosprawnych. Formy wsparcia dotyczą likwidacji barier ograniczających uczestnictwo w życiu społecznym, zawodowym oraz w dostępie do edukacji. Można ubiegać się o dotację do oprzyrządowania posiadanego samochodu, uzyskania prawa jazdy kategorii B, poprzez dofinansowanie do zakupu sprzętu elektronicznego, opłaty za pobyt dziecka w żłobku/przedszkolu, zakupu i naprawy specjalistycznej protezy kończyny oraz wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, aż do dofinansowania kosztów uzyskania wykształcenia na poziomie wyższym.

Uprościć procedury

– Niewiele osób spełnia surowe wymogi np. co do znacznego stopnia niepełnosprawności, dlatego występowaliśmy do PFRON-u o ich uproszczenie. W ubiegłym roku 33 osoby otrzymały dofinansowanie, łącznie ponad 100 tys. zł głównie na naukę. Zakupiono też protezy

kończyn dolnych, wózki inwalidzkie o napędzie elektrycznym oraz przyznano dotację na pobyt dziecka w przedszkolu – mówi kierowniczka.

Ponadto PCPR zrealizowało program „Stawiam na Aktywność” za ok. 340 tys. zł, który współfinansowany był w 85% przez Unię Europejską, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. – W 2014 r. uczestniczyło w nim 25 mieszkańców powiatu, w tym 15 osób niepełnosprawnych oraz 10 usamodzielnianych wychowanków



pieczy zastępczej. Brali udział w zajęciach grupowych z doradcą zawodowym, w kursach: kosmetycznym, prawa jazdy, na operatora koparko-ładowarki, florystyki i komputerowym; w warsztatach psychospołecznych, carvingu, decoupage oraz terapii zajęciowej „Elementy arteterapii w niwelowaniu stresu”. Część osób skorzystało także z turnusów rehabilitacyjnych, a jeden wychowanek pieczy otrzymał pomoc rzeczową w postaci lodówki oraz pralki – podkreśla Ewelina Wójcik, konsultantka i doradca w PCPR.

Tekst i fot. Aga Dutkowska

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

mieści się przy ul. Podchorążych 15 w Jeleniej Górze.
Placówka czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach
7.30-15.30, tel. 75 64 73 277, e-mail: pcpr@pcpr.jgora.pl

Angażowała się w każdą akcję charytatywną, kochała ludzi, pisała wiersze, śpiewała...

Wspomnienie o Ani

28 stycznia mija pierwsza rocznica śmierci Anny Paluszkiewicz, bylej uczestniczki Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień” w Gorzowie Wielkopolskim. Była zawsze uśmiechnięta, rozmowna, kochająca książki, pisząca wiersze. Odeszła na zawsze, niespodziewanie.

Ania czytała dużo książek, właściwie słuchała ich najpierw z kaset, później korzystała z nowszych technologii. Miała słaby wzrok, więc wolała słuchać. Śpiewała, lubiła występować, wyszywać i ładnie to robiła. Angażowała się w każdą akcję charytatywną, organizowaną przez warsztaty terapii zajęciowej, do których od wielu lat uczęszczała. Była jedną z osób najdłużej uczęszczających osób do WTZ. Ukończyła liceum ogólnokształcące, dalej nie mogła się uczyć, ponieważ uległa wypadkowi, przeszła bardzo trudną operację. Po wszelkich rehabilitacjach znalazła się w warsztatach.

Początkowo próbowała zwracać na siebie uwagę, podkreślając swoją niepełnosprawność. Z czasem przekonała się, że to ona może innym pomagać, bo są bardziej niepełnosprawni od niej. Nie mogą chodzić, nie mogą sami wziąć posiłku, są całkowicie zdani na dobre serce bliźnich. W rezultacie Ania pełniła także rolę wolontariuszki. Chodziła z instruktorką na oddziały szpitalne, żeby porozmawiać z chorymi leżącymi. Siedziba warsztatów mieści się na terenie szpitala, więc daleko nie trzeba



było szukać osób potrzebujących wsparcia. Ponieważ Ania była osobą pogodną, a przy tym lubiła bardzo dużo mówić, więc doskonale pełniła rolę osoby towarzyszącej. Czasem coś przeczytała lub wspólnie z chorymi się modliła.

Bywała na koncertach i konferencjach, podczas których rozdała ulotki. Doskonale czuła się gdy mogła prezentować się medialnie. Media także ją lubiły. Była z rodzaju tych osób, którym podstawi się mikrofon lub kamerę, a one mówią do rzeczy i na temat.

Dość dobrze władała językiem angielskim. Czasem bywały zabawne sytuacje, gdy Ania nie chciała, aby któryś z uczestników zrozumiał co ona mówi, używała wtedy zwrotów obcojęzycznych. Szczególnie w sytuacjach kiedy coś ją wkurzyło. Ona sobie ulżyła, a kolega lub koleżanka tego nie rozumiała, obyło się więc bez obopólnych nerwów.

Kilka lat temu przeżyła przygodę w górach, kiedy w towarzystwie innych podopiecznych WTZ wyjechała spróbować wspinaczki. W pewnym momencie źle się poczuła i nie mogła zejść w dół. Kierownik zorganizował szybką akcję ratunkową. Anię zabrał helikopter do szpitala we Wrocławiu, w którym musiała pozostać przez jakiś czas. Od

razu stała się pupilką tamtejszego personelu medycznego. Ostatnią charytatywną akcją, w której wzięła udział była Szlachetna Paczka.

Ania odeszła nagle. Nikt nie spodziewał się tej śmierci, przeżyła 31 lat. Pozostawiła po sobie piękne wspomnienie, spokoju, zacięka-

wienia, czasem zadumy, charakterystycznych przeprosin nawet za to, że za chwilę kogoś szturchnie, bo nie zauważy. Teraz, gdy wspominam Anię, widzę ją siedzącą obok mnie tuż przy pianinie. Lubiała w przerwach zajęć, a czasem jeszcze przed – coś zaśpiewać. W repertuarze miała pogodne, rozrywkowe melodie.

Jaka piosenka kojarzy mi się z Anią? „Chłopak z gitarą”, którą przed laty śpiewała – Karin Stanek. To był także przebój Ani.

Warsztaty terapii zajęciowej, to placówka, w której codziennie spotyka się pięćdziesiąt osób. Uczą się podstawowych prac. Sprzątania, prania, gotowania, przyrządzania prostych posiłków, pomagania, uczą się życia w społeczeństwie. Mają tu oparcie, niektórzy osiągnęli możliwość podjęcia pracy. Kierownikiem ośrodka od początku jest Wiesław Antosz.

Od wielu lat spotykają się, w większości te same osoby. Niektóre bardziej sprawne, inne mniej. Życie przebiega całkiem normalnie. Tylko czasem, gdy pojawi się ktoś z zewnątrz, kto nigdy nie widział tak wielu osób niepełnosprawnych naraz, czuje się zażenowany, nie umie odnaleźć się w tej rzeczywistości. Niektórzy szybko opuszczają placówkę, a inni wracają, bo potrzebują akceptacji osób chorych.

Wanda Milewska



Pełnosprawna Europa

Niepełnosprawny poseł Marek Plura został w maju tego roku wybrany do Parlamentu Europejskiego. Jest on inicjatorem spotkań przybliżających problematykę osób niepełnosprawnych widzianą z perspektywy Parlamentu Europejskiego. Ostatnie z tych spotkań odbyło się pod koniec ubiegłego roku w Rudzie Śląskiej w Miejskim Centrum Kultury im. H. Bisty.

Hasłem wiodącym było „Niepełnosprawni – pełnosprawni Europejczycy”. Wśród obecnych, oprócz kierowników i terapeutów Warsztatów Terapii Zajęciowej, stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych, była Joanna Stępień, pełnomocnik Marszałka Województwa Śląskiego ds. Organizacji Pozarządowych.

Przybyła też Aleksandra Skowronek, Wicemarszałek Województwa Śląskiego, która przedstawiła obecnym stopień zastosowania europejskich wytycznych w polityce wobec osób niepełnosprawnych w województwie śląskim, opierając się na danych statystycznych i liczbie specjalistycznych placówek na terenie naszego województwa.

Eurodeputowany Marek Plura omówił uwarunkowania prawne, powołując się na Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej a zwłaszcza na te jej artykuły, które dotyczą praw osób niepełnosprawnych. Artykuł 10 brzmi: „Unia powinna zwalczać, przy określaniu i realizacji jej polityk i działań, wszelkie dyskryminacje ze względu na niepełnosprawność”.



Fot. Ilona Raczyńska

Europoseł Marek Plura na spotkaniu m.in. przybliżył założenia Europejskiej Karty Osób Niepełnosprawnych.



Fot. Ilona Raczyńska

Uczestnicy spotkania.

Parę lat temu Parlament Europejski przyjął Europejską Strategię w Sprawie Niepełnosprawności 2010-2020, jej najważniejsze aspekty przytoczył poseł Plura w swojej multimedialnej prezentacji: dostępność, uczestnictwo, równość, zatrudnienie, kształcenie i szkolenie, ochrona socjalna, zdrowie i działania zewnętrzne. Przez dostępność rozumie się tutaj nie likwidację barier architektonicznych lecz zapewnienie dostępności towarów, usług, w tym publicznych. – Uczestnictwo to osiągnięcie pełnego udziału osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, usunięcie barier administracyjnych i tych, które wynikają z postaw społecznych – podkreślał.

Dużą wagę przywiązuje się do umożliwienia zatrudnienia znacznie większej liczbie osób niepełnosprawnych. W ramach ochrony socjalnej Unia propaguje działania na

rzecz godnej egzystencji osób niepełnosprawnych.

W punkcie „Działania zewnętrzne” Unia zobowiązuje się do promowania praw osób niepełnosprawnych w ramach swoich działań zewnętrznych.

Realizacja tej Strategii ma się odbywać między innymi poprzez podnoszenie świadomości obywateli Unii.

Unia Europejska zobowiązuje się wspierać działania w poszczególnych krajach członkowskich, które mają na celu: analizowanie sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy, pomoc w integracji dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu, zwiększanie dostępności miejsc pracy, rozwijanie usług w dziedzinie zatrudnienia, wspieranie szkoleń w miejscu pracy.

W niedalekiej przyszłości planowane jest wprowadzenie Europejskiej Karty Osób Niepełnosprawnych. Musiałaby być ona zatwierdzona przez Parlament Europejski. Karta ta w swoich założeniach ma uznać niepełnosprawność człowieka w całej Unii, bez względu na to, z jakiego kraju on pochodzi, i tym samym dać mu możliwość korzystania z ulg w kraju członkowskim, w którym aktualnie się znajduje. Marek Plura zademonstrował projekt tej karty, który powstał w marcu 2013 roku podczas konferencji, na której poseł był obecny. Karta ma się przyczynić się m.in. do znacznej mobilności osób niepełnosprawnych w Europie.

Piotr Koniecznyński

Najlepsze audiobooki 2014 poleca...

Wypożyczalnia Książki Mówionej JClER Książnicy Karkonoskiej

Link, Charlotte „Wielbiciel”

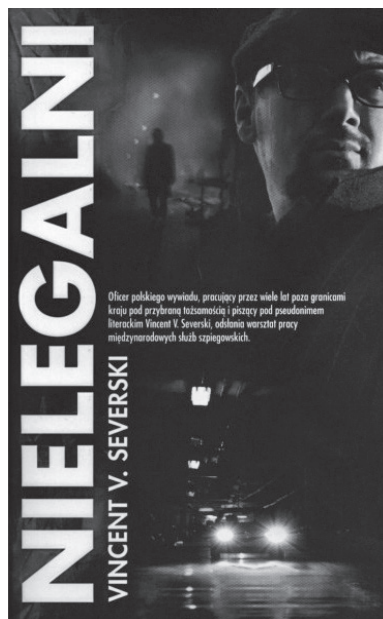


Charlotte Link to niemiecka pisarka, należąca od lat do grona najbardziej poczytnych autorów, zasłynęła dzięki powieściom obyczajowym oraz psychologicznej literaturze sensacyjnej, często porównywanej do kryminałów Agathy Christie. „Wielbiciel” należy do tego drugiego nurtu – jest to wyrafinowany psychologicznie, pełen zwrotów akcji thriller, którego tematem jest śledztwo w sprawie zagadkowego zabójstwa młodej mieszkanki Augsburga.

czyta Joanna Jeżewska

Severski, Vincent V. „Nielegalni”

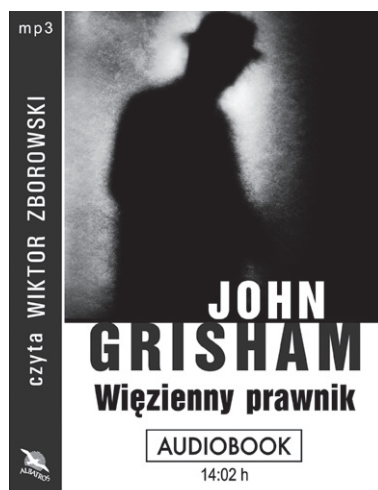
„Nielegalni” to pierwszy tom sensacyjnej trylogii o kulisach polskiego wywiadu, której akcja rozgrywa się współcześnie w Polsce, Rosji, na Białorusi, Ukrainie i w Szwecji. Autor, emerytowany pułkownik polskich służb specjalnych, odkrywa tajemnice polityczne, których korzenie sięgają historii i nieznanymi dotąd wątków katyńskich oraz dokumentów IPN. Bohaterami powieści są tzw.



nielegalowie, supertajni szpiedzy posługujący się za granicą nową tożsamością i dorobioną legendą.

czyta Krzysztof Gosztyła

Grisham, John „Więzienny prawnik”

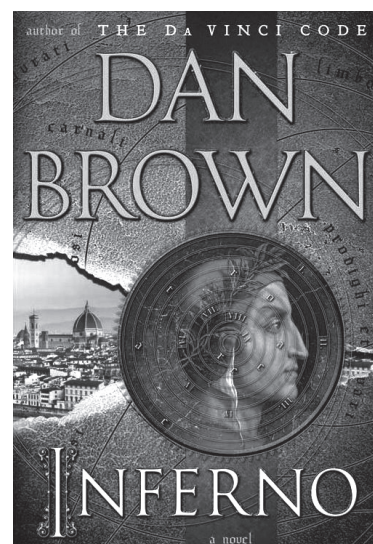


Bohater książki Malcolm Bannister to czarnoskóry prawnik, wpłątany nieświadomie w przestępstwo, za które odsiaduje wyrok 10 lat w zakładzie karnym o złagodzonej rygorze. Ponieważ wyczerpał wszelkie możliwości apelacji, zabija czas, wykorzystując swoje zawodowe

umiejętności i pomagając współwięźniom. Szansą na wyjście z więzienia jest zabójstwo sędziego federalnego Fawcetta, gdyż Bannister zna motyw zbrodni i jej sprawcę. Wykorzystuje tę wiedzę, by odzyskać wolność, zmienia wygląd i tożsamość, po czym, jak hrabia Monte Christo, przystępuje do realizacji precyzyjnego planu zemsty na tych, którzy fałszywym oskarżeniem zrujnowali mu życie...

czyta Wiktor Zborowski

Brown, Dan „Inferno”



Kolejna odsłona przygód Roberta Langdona, światowej sławy specjalisty od symboli, który tym razem, ścigany przez nieznanymi wrogów, przemierza uliczki Florencji, podążając śladem tajemniczych wskazówek ukrytych w słynnym poemacie Dantego... Czy jego wiedza wystarczy, by umknąć nieznanymi oprawcom? Czy zdoła rozszyfrować zagadkę i uratować świat przed śmiertelnym zagrożeniem?

czyta Jacek Rozenek

*przygotowała Agnieszka Smolińska
bibliotekarz*

Nienawistnicy z internetu. Silni czy słabi?

Studentka najlepsza na zagranicznej uczelni: co warta taka uczelnia. Młody człowiek otrzymał stypendium naukowe: dla biednych nie starcza, a ten żeruje na podatnikach. Koncert na rynku: sztuka idzie na dno, czego się spodziewać po naszym mieście. W partnerskim mieście z Ukrainy źle się dzieje: sami sobie historię zgotowali, a za naszą nie przeprosili. Otwarto lodowiska: lód jest sztuczny, kto to wymyślił. Palił się dom: cwaniaki samochód uratowali. Zaginął człowiek i szuka go policja: zapił, z gęby widać. Wypadek drogowy: znowu wiejska młodzież, kradziony samochód, kierowca po narkotykach. I tylko gdy wypadek okaże się śmiertelny, niektóre redakcje wyłączają możliwość komentowania...

Nienawistnicy piszą na internetowych portalach informacyjnych. Czasem zainteresowani jednym tematem, niekiedy całym światem. Wytykają błędy, narzekają na niedociągnięcia, studzą zapal innych. Zniechęcają do działania, przekraczają granicę smaku. Obrażają, wyzywają, insynuują, pastwią się nad życiorysami. Uważają, że są anonimowi. Odpowiadają bezczelnie: a jeśli podpiszę się Jan Kowalski? Ci lepsi technicznie używają specjalnych programów do ukrywania czy zmieniania swojego adresu internetowego (IP). Wtedy wydaje się, że wiadomość w internecie (tzw. posta) pozostawił ktoś z innego kontynentu, choć mógł to być sąsiad za ścianą.

Internet daje im poczucie władzy i mocy osądzania. Ale co innego jest oceniać działania władz publicznych i osób pełniących działalność publiczną – to jest nawet wskazane. Jednak źli użytkownicy internetu – nazywani z angielska hejterami – biorą często na język osobę zaginioną, ofiarę wypadku, wolontariuszy organizacji społecznej, firmę czy ucznia-pianistę. Czy to jest dopuszczalne?

Krytyka artystyczna jest legalna, co wynika wprost z Konstytucji

– dopóki mieści się w granicach swojego celu. Przyjęło się też krytykować firmy publiczne, takie jak Poczta Polska, PKP, TP S.A., MZK czy Wodnik. Choć na ile są one publiczne w dobie prywatyzacji? Każdy podmiot komercyjny, czy to publiczny czy prywatny, może bronić swojego dobrego imienia kupieckiego. Firmy prywatne z tego korzystają, a dzielni hejterzy bardzo się boją procesów. Może firmy publiczne również zaczną dochodzić sędownie swojego dobrego imienia, bez którego nie da się konkurować na rynku.

Czasy sprzyjają agresji

i nawet działalność społeczna spotyka się z zainteresowaniem hejterów. Przykład? Inicjatywy KSON-u, który wydaje niniejsze pismo. Wycieczka dla niepełnosprawnych? Proszę bardzo: złośliwie w sobotę, bo sami się nudzą w domu, w takie miejsce, bo innych nie znają, na zdjęciu nie widać samych osób na wózkach, więc to oszustwo... a w ogóle to prokurator powinien wziąć ich pod lupę. Trzeba mieć wiele siły, aby działać społecznie w epoce tak pojmowanej wolności internetu. Anonimowi hejterzy to zawistnicy, którzy próbują robić rzeczy podobne, ale im nie wy-

chodzi. Albo ludzie, którzy nie robią nic i wstydzą się, że odstają od lepszych. Równają do swojego poziomu:

okrutnie, bezdusznie i w złych emocjach. Anonimowość ich nakręca. Pod nazwiskiem trudno napisać, kto leń, kto złodziej, a kto nieudacznik. Często nie wiedzą, że anonimowość to tylko pozór, bo policja może ustalić osoby stojące za każdym obraźliwym i krzywdzącym komentarzem.

Dla hejterów nie ma barier

więc również KSON i jego wolontariusze padali ofiarą niewybrednych uwag w internecie. Była powiadamiana prokuratura, ktoś został skazany. Ale to wierzchołek góry lodowej, bo cały internet jest pełen przemocy słownej. Nie myślę tu o surowej, często niezasłużonej krytyce, ale o celowym psuciu dyskusji publicznej, nazywanym trollingiem.

W Jeleniej Górze odsetek osób wewnętrznie smutnych czy z sobą niepokodzonych pewnie nie jest wyższy niż gdzie indziej. Ale jakąś szczególną naszą cechą jest malkontenctwo – wyraźniejsze niż gdzie indziej. Niektórym z nas brak chęci wysiłku, by świat tłumaczyć jako z gruntu dobry, choć może dotknięty wadami. Brakuje odwagi, by mówić jawnie, pod nazwiskiem i z odpowiedzialnością za własne słowa. Tego się jeszcze – jako lokalne społeczeństwo – musimy nauczyć. A na razie – mamy internetowych anonimowych nienawistników.

Miłosz Kamiński (na zdjęciu)



Pomysł narodzony z potrzeby serca

Agnieszka Klukowska to mama dwójki wspaniałych chłopców. Jeden z nich, starszy, ma zespół Downa. – Gdy urodził się Olek, wszyscy zastanawiali się, co to będzie. Co z pracą, z naszym życiem, przecież całkowicie się zmieni – wspomina pani Agnieszka. – My od początku wiedzieliśmy z mężem, że nie możemy się poddać. Bycie matką niepełnosprawnego dziecka również otworzyło pani Agnieszce oczy na pewne problemy w mieście. I tak narodził się pomysł na założenie fundacji.

– Musimy walczyć, musimy żyć normalnie i walczyć o to dla naszego dziecka. Oluś był w żłobku, później w przedszkolu, a teraz ma już siedem lat i chodzi do integracyjnej szkoły. Można? Można! I my jesteśmy właśnie tego doskonałym przykładem. Nasze dziecko mówi, pisze, jest samodzielne. A to efekty naszej naprawdę ciężkiej pracy z logopedą czy psychologiem, wytrwałości, determinacji i cierpliwości – przyznaje pani Agnieszka. – Wiem, niestety, że środowiska są, jakie są. Z różnymi schorzeniami dzieci będą zawsze traktowane jako te inne, gorsze. Dlatego nie chodzi mi o to, aby zamykać się w jednym środowisku, klepać się po ramieniu i mówić: „jest taki, bo tak być powinno”. Klepanie się po ramieniu i mówienie – będzie dobrze, bądź jakoś to będzie – to bardziej złości, niż pomaga. Nie ma lepszego sposobu, niż walka, działanie. Staramy się pokazać, że życie to nie zamknięcie w klatce – dodaje zielonogórzanka.

Na własnym przykładzie

Bycie matką niepełnosprawnego dziecka również otworzyło



Fot. archiwum

pani Agnieszce oczy na pewne problemy w mieście. – Nie ma w Zielonej Górze takiego miejsca, gdzie można usiąść na spokojnie i porozmawiać. Zintegrować środowisko, a nie tylko zamykać się hermetycznie w danych niepełnosprawnościach – przyznaje. – Stwierdziłam, że fajnie byłoby połączyć wszystko. Stworzyć miejsce, gdzie mogliby spotykać się wszyscy. Nie byłoby podziałów. Miejsce, gdzie będzie

można zatrzymać się i побыć ze sobą, z rodziną. Spędzić twórczo czas – opowiada pani Agnieszka. I tak narodził się pomysł na założenie fundacji.

Integracja i pomoc

Marzec 2014. To właśnie wtedy oficjalnie ruszyła Fundacja Innowacyjny Klub Rodzica, której prezesem jest właśnie Agnieszka Klukowska. Ale, jak wspomina, droga ta nie należała do najłatwiejszych. – Nie jest łatwo, prosto, nie jest też przyjemnie. Już samo założenie fundacji trwa kilka miesięcy. Później była walka o pomieszczenie. Udało się. – Dostaliśmy od urzędu miasta lokal przy ul. Jaskółczej – przyznaje pani Agnieszka. – Miejsce to niestety wymaga generalnego remontu. Teraz próbujemy własnymi siłami coś zmienić. Uzyskaliśmy pomoc od zielonogórskich firm, ale to tylko kropla w morzu potrzeb. Nasz projekt również dostał się do budżetu obywatelskiego

i liczymy na głosy mieszkańców. Bez takiego wsparcia, obawiam się, że z pomocą ruszymy dopiero w przyszłym roku – dodaje pani prezes.

W planach są dwie sale. Jedna tylko i wyłącznie dla dzieci. Tutaj opiekunki zajmą się najmłodszymi, gdy rodzice będą brać udział w szkoleniach. A druga sala – typowo warsztatowa. A piwnica została by zaadaptowana na salę do jogi dla dzieci. – To dopiero raczkuje, ale tam

gdzie możemy i tam, gdzie nas chcą – jesteśmy. Prowadziłyśmy już warsztaty w ramach Zielonego Czerwca, brałyśmy udział w akcji Kolorowe Miasto.

A jakie są plany na przyszłość?

Zajęcia w Innowacyjnym Klubie Rodzica będą darmowe. Fundacja stawia na integrację, bo jak zaznacza pani Agnieszka, brakuje takich miejsc, które jednoczyłyby osoby z różnym stopniem niepełnosprawności od ruchowych, po umysłowe. Na warsztaty, w których każdy będzie mógł wziąć udział. Organizowane będą zajęcia, szkolenia, spotkania. – Już teraz jesteśmy w stanie pomóc. Współpracujemy z logopedą, psychologiem i z pedagogiem. Jeśli będą jakiegokolwiek problemy z wychowaniem na tym wczesnym etapie, zdiagnozowaniem dziecka, również można się do nas zgłosić – dodaje pani Agnieszka.

Magda Weidner
dziennikarka Gazety Lubuskiej



Fot. archiwum



Fot. ewa-photography.com

Pomagamy wypełniać PIT-y

Wolontariusze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, podobnie jak w latach poprzednich, pomagają bezpłatnie osobom starszym i niepełnosprawnym sporządzić deklarację podatkową – popularny PIT, za rok 2014.

Na stronie www.kson.pl uruchomiono specjalną elektroniczną aplikację pomagającą sporządzić ten dokument we własnym zakresie. Zapewniamy, że to proste i warto spróbować – mówią wolontariusze KSON. Program jest tak skonstruowany, że nie

można popełnić błąd. Warto spróbować.

Gdyby jednak te próby zawiodły, to do dyspozycji wszystkich zainteresowanych są wolontariusze naszej organizacji. Zapraszamy!

(KSON)

Co trzeba zrobić? Trzeba przyjść do nas osobiście z dokumentami dotyczącymi przychodów i wydatków za rok 2014. Jesteśmy do państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach od 10-16 w naszej siedzibie przy ulicy Osiedle Robotnicze 47A w Jeleniej Górze.



NFZ odpowiada na nasze pytania

Zamieszanie w sferze dostępu do usług medycznych, które towarzyszy nam zawsze na przełomie roku, a także różne praktyki stosowane przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i specjalistów zmusiły nas do postawienia kilku pytań Pani Dorocie Gniewosz – kierownikowi Delegatury w Jeleniej Górze Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

1. Do jakiego lekarza specjalisty powinien pacjent mieć skierowanie?

Skierowanie pacjent musi mieć do każdego specjalisty z wyjątkiem (od dnia 1 stycznia 2015 r.) ginekologa i położnika, stomatologa, wenerologa, onkologa, psychiatry.

2. Jak długo jest ważne skierowanie do specjalisty?

Skierowanie jest ważne dopóty, dopóki istnieją przesłanki wskazujące na potrzebę podjęcia działań diagnostycznych lub terapeutycznych. Wyjątkami są:

- skierowanie na leczenie uzdrowiskowe – ważne 18 miesięcy od dnia wystawienia;
- skierowanie na rehabilitację leczniczą w warunkach ambulatoryjnych – należy zarejestrować w ciągu 30 dni od daty wystawienia;
- skierowanie do szpitala psychiatrycznego – wydawane jest w dniu badania, a jego ważność wygasa po upływie 14 dni.

3. Czy pacjent za znieczulenie do badania (kolonoskopii) powinien zapłacić?

Przepisy ustawy i rozporządzeń nie przewidują współfinansowania świadczeń medycznych, a co za tym idzie możliwości dopłaty do świadczenia. Według opinii konsultanta krajowego w dziedzinie gastroenterologii, kolonoskopia ambulatoryjna w około 80% może i powinna być wykonana bez sedacji (uspokojenia), takie postępowanie jest powszechnie zaakceptowane

i bezpieczne dla Pacjenta. W przypadku niemożności wykonania badania bez sedacji lub ewidentnych wskazań do sedacji (poprzednie badanie nieudane, liczne zrosty itp.) Pacjent powinien być skierowany do badania w trybie szpitalnym, a nie ambulatoryjnym. Decyzję o konieczności podania znieczulenia podejmuje lekarz, na podstawie oceny stanu zdrowia Pacjenta.

4. Ostatnio tyle słychać o konflikcie lekarzy z ministrem i NFZ. O tym, że pacjenci mają problem z dostępem do swojego lekarza pierwszego kontaktu, gdyż przychodnia do której chodzili nie chciała podpisać umowy z NFZ. W jaki sposób można zmienić dotychczasowego lekarza pierwszego kontaktu?

Pacjent ma prawo do bezpłatnego wyboru POZ nie częściej niż 3 razy w roku kalendarzowym (w przypadku każdej kolejnej nieuzasadnionej zmiany należy wnieść opłatę w wysokości 80 zł). Wyboru lub zmiany dokonuje się bezpośrednio u nowego świadczeniodawcy w przychodni wypełniając deklarację i nie trzeba tego faktu potwierdzać w NFZ, ani u dotychczasowego świadczeniodawcy.

5. Czy to prawda, że leki na receptę będzie mogła wypisać pielęgniarka?

Tak. Od 1 stycznia pielęgniarka i położna ubezpieczenia zdrowotnego mogą, bez dokonania osobistego badania pacjenta, wystawić receptę niezbędną do



Odpowiedzi na pytania udzieliła Dorota Gniewosz, kierownik oddziału NFZ w Jeleniej Górze.

kontynuacji leczenia oraz receptę albo zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne jako kontynuację zaopatrzenia w te wyroby, jeśli jest to uzasadnione stanem zdrowia pacjenta odzwierciedlonym w dokumentacji medycznej do której ma dostęp.

6. Co to znaczy leczenie onkologiczne bez limitów?

Dla pacjentów objętych diagnostyką onkologiczną lub leczeniem mającym na celu wyleczenie nowotworu świadczeniodawca (lekarz, przychodnia) prowadzi odrębną listę oczekujących na udzielenie wizyty. Pacjent, u którego lekarz stwierdził podejrzenie nowotworu złośliwego, ma prawo do diagnostyki onkologicznej na podstawie karty diagnostyki i leczenia onkologicznego, bez skierowania. Diagnostyka powinna zostać wykonana w ciągu 9 tygodni od czasu zgłoszenia się pacjenta. Świadczenia takie są nielimitowane, przez NFZ płacone ryczałtem.

7. Co powinien zrobić pacjent, kiedy stwierdzi w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta (ZIP), że na jego koncie

widnieje pobyt w szpitalu, wizyta lekarska, badanie na których nie był?

Należy w oddziale NFZ złożyć pisemne zgłoszenie nieprawidłowości wykazanych w systemie Zintegrowany Informator Pacjenta w zakresie udzielonych świadczeń.

8. Jakie zmiany wprowadzają przepisy od stycznia 2015 roku?

O niektórych już wspominałam. Podsumowując nowości od początku 2015 roku to m.in.:

- dodanie do katalogu osób, które mogą być zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny – doktorantów; zgłoszony doktorant ma prawo do świadczeń opieki zdrowotnej;

- zapewnienie pacjentom kompleksowej opieki na każdym etapie choroby nowotworowej oraz poprawienie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej oraz standardu opieki nad pacjentem onkologicznym;

- w przypadku zakończenia wykonywania umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych świadczeniodawcę, u którego zarejestrowany był pacjent, zobowiązanie do wydania pacjentowi nieodpłatnie zaświadczenia o wpisaniu na listę oczekujących i dacie zgłoszenia się (należy wydać oryginał skierowania), a świadczeniodawca (lekarz, przychodnia) do którego zgłasza się pacjent – będzie ustalał kolejność z uwzględnieniem daty zgłoszenia u poprzedniego, który zakończył wykonywanie umowy;

- poprawa dostępu do świadczeń przez zmiany dotyczące zasad prowadzenia list oczekujących i zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Listy będą prowadzone w postaci elektronicznej i monitorowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pozwoli to wyeliminować, częste obecnie praktyki, wpisywania się pacjen-

tów na więcej niż jedną listę oczekujących na to samo świadczenie. Na listach nie będą uwzględniani pacjenci kontynuujący leczenie. Zawinione przez pacjenta niezgłoszenie się w ustalonym terminie będzie skutkowało skreśleniem z listy;

- pacjent rejestrując się do lekarza, przychodni ze skierowaniem będzie musiał pod rygorem skreślenia z listy, w terminie 14 dni roboczych od dnia dokonania wpisu na listę oczekujących, dostarczyć oryginał skierowania;

- od 1 stycznia wymagane są skierowania do okulisty i dermatologa;

- wprowadzono możliwość wypisania recepty przez lekarza oraz pielęgniarki i położnej bez konieczności osobistego badania pacjenta. Lekarz, znając z dokumentacji medycznej stan zdrowia pacjenta, będzie mógł wypisać receptę na lek kontynuujący leczenie, a dodatkowo będzie mógł przekazać tę receptę osobie upoważnionej przez pacjenta.

9. Czy w Polsce jest darmowa służba zdrowia?

Nasuwa się odpowiedź – nic nie ma za darmo, za wszystko się płaci. W zakresie środków pochodzących ze składek na ubezpieczenie zdrowotne Narodowy Fundusz Zdrowia działa w imieniu własnym na rzecz ubezpieczonych oraz osób uprawnionych do tych świadczeń na podstawie

przepisów o koordynacji. W polskim systemie ochrony zdrowia, pacjent/uprawniony ma prawo nieodpłatnie otrzymać świadczenie – co wprost oznacza, że otrzymuje, ale nie płaci (w całości ani w części). Świadczenia są finansowane przez składki zdrowotne wszystkich, którzy je opłacają: zatrudnionych na umowę o pracę, zlecenie, emerytów i rencistów oraz przez budżet państwa. Zatem kontynuując początek odpowiedzi – nic nie ma za darmo – za udzielone świadczenie płacimy sami z własnych środków za pośrednictwem NFZ.

10. Czy pacjent może się zarejestrować do lekarza telefonicznie? Czy lekarz/rejestrator ka może odmówić rejestracji, bo nie ma limitów?

Świadczeniodawca zapewnia rejestrację świadczeniobiorców na podstawie zgłoszenia, w szczególności: osobistego, telefonicznego lub za pośrednictwem osoby trzeciej. Świadczeniodawca udziela świadczeń przez cały okres obowiązywania umowy, zgodnie z określonym w umowie harmonogramem pracy. A zatem żaden świadczeniodawca nie może odmówić rejestracji lub wyznaczać konkretnych dni lub przedziałów czasowych na rejestrację. Rejestracja musi być ciągła w pełnym czasie funkcjonowania placówki.

Lukasz Muraszko

Jak ma się zachować pacjent, któremu lekarz odmówił wydania skierowania do specjalisty lub na określone badania?

O tym, czy pacjent ma zostać skierowany do lekarza specjalisty lub na badania diagnostyczne decyduje lekarz, u którego jesteśmy leczeni. Jednak, jeżeli się nie zgadzamy z jego sposobem leczenia lub mamy wątpliwości, jak prowadzi diagnostykę choroby – od 1 lutego 2015 r. przy społecznym Rzeczniku Osób Niepełnosprawnych Ziemi Jeleniogórskiej powołaliśmy również rzecznictwo praw pacjenta. W sprawach nurtujących naszych czytelników zapraszamy do kontaktu z redakcją gazety lub z biurem KSON w Jeleniej Górze ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel 75 75 242 54, faks 75 75 235 73, e-mail biuro@kson.pl lub osobiście od poniedziałku do piątku w godzinach od 10-16.

Jeden procent odpisu – ile procent zaufania?

Prasa i media dość nieśmiało donoszą, że po pierwsze spada liczba osób przekazujących 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, a po drugie – prowadzone są przymiarki do ogólnego skontrolowania, jak pozyskiwane z tego jednego procenta środki są wykorzystywane. Dotychczas kontrole polegały przede wszystkim na stronie formalnej, tj. sprawdzeniu, czy zgłoszenie do stosownego rejestru nastąpiło w oznaczonym terminie i czy formularze były należycie wypełnione, bo jeżeli tak nie było, to prawa do tego jednego procenta taką czy inną organizację na dany rok pozbawiano.

Rozumiem zatem, że tym razem chodzić może o takie sprawy, jak przeznaczenie pozyskanych środków albo na cele statutowe, albo na wynagrodzenia dla kierownictwa stowarzyszenia.

Dodatkowo sprawa się komplikuje, gdy mamy do czynienia z organizacją dawnego typu, złożoną z szeregu kół, ich zarządów, komisji rewizyjnych itp. A jeszcze bardziej rzecz się staje skomplikowana, kiedy część takich kół ma osobowość prawną, część nie ma, albo w ogóle takiej osobowości nie mają. Bo jeżeli pozyskiwane środki wpływają dzięki staraniom i zapobiegliwości danego koła, to potem powstaje problem, gdzie te środki mają wpływać i na co mają być spożytkowane. Bo ten, kto o dotację się wystarał, chciałby mieć to dla jednostki, którą kieruje, a z kolei zarząd liczy na to, że ze starania tych kół będzie miał konkretne korzyści dla siebie. O ile mi wiadomo, środki pozyskiwane z jednego procenta dotacji poszczególnych osób muszą być przeznaczone na cele statutowe.

Jak się okazuje, istnieją próby ominięcia tych trudności w sposób raczej podejrzany. Np. w jednym z okręgów Polskiego

Związku Niewidomych wydano władzom kół polecenie, aby organizowane przez siebie imprezy za ubiegły rok w ramach danego koła rejestrowały jako pokryte z pozyskanych środków z jednego procenta. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pozyskane tą drogą przez – jak twierdzą władze tych kół – środki wpływały na konto zarządu okręgu i w żadnej formie nie zostały tym kołom przekazane. Należałoby zatem zbadać, co stało się z tymi środkami, na co zostały realnie przekazane i dlaczego zarząd okręgu podjął tak dziwne postanowienie.

Z drugiej strony – trzeba by ustalić, że może to władze kół źle interpretują prawo, może właśnie to ów zarząd przekazał środki na koła, a te udają, że nic nie dostały. A może wreszcie to zarząd okręgu wystarał się o wszystkie środki, a zarządy kół domagają się czegoś, co im się nie należy. No, a jeśli kierownictwa kół pieniędzy nie dostały mimo swej zapobiegliwości i starań, to kto będzie odpowiadał za poświadczenie nieprawdy, które to poświadczenie zostało wymuszone przekazaniem zarządzeniem. Pytania podobne i inne można by mnożyć.

Jedno wszakże jest pewne:



wobec planowanych kontroli warto, aby uaktywniły się komisje rewizyjne, chociaż istnieje wówczas niebezpieczeństwo, że zarządy okręgów PZN podejmą sprawdzone już w praktyce środki pozbycia się takich komisji przy pomocy sądów koleżeńskich, zawieszania działalności komisji rewizyjnej na kołku na okres poukładania spraw.

Znana była sprawa Śpiewaka, który miał fundację, żeby opiekować się skrzywdzonymi dziećmi, a tymczasem opiekował się przede wszystkim sobą samym, za co potem nawet przeprosił. Nie wiemy natomiast nic o tym, czy jakoś te nieprawidłowo spożytkowane przez niego środki zostały odeń wyegzekwowane i czy w ogóle takie egzekwowanie jest przewidywane. A co stanie się ze środkami, które przykładowo zostaną w PZN rozdane prezesom i ich zastępcom oraz dyrektorowi, a potem okaże się, że to nieprawidłowo? W tym samym przecież okręgu różne udowodnione nieprawidłowości zostały na stronie internetowej tegoż określone jako niesłuszne bez jakiegokolwiek poparcia tej tezy decyzją sądu czy innej praworządnej komisji, na dodatek winna tych zarzutów otrzymała ponad 6 tysięcy zł na otarcie łez i tyle. Jeżeli takie 6 tysięcy byłoby pokryte z jednego procenta, to obawiać się należy, że spożytkowanie tych środków

było nieprawidłowe. A nie należy nawet przypuszczać, żeby darczyńcy tego jednego procenta mieli na myśli obdarowywanie władz takiej czy innej organizacji, fundacji czy stowarzyszenia. W zasadzie to sami członkowie danego stowarzyszenia muszą zadbać o porządek. Okazuje się jednak, że w większości są to ludzie mało zainteresowani tarciami pomiędzy poszczególnymi osobami poza niewielką grupką, która zazwyczaj dostaje się do władzy i pod płaszczykiem dobroczynności, działania na rzecz osób potrzebujących itp. „piecze pączki” dla siebie. Ci, którzy czegoś po

takiej organizacji się spodziewali, odchodzą i albo szukają pomocy gdzie indziej, albo przestają po prostu szukać czegokolwiek.

W przytoczonym tu przykładzie dotyczącym jednego okręgu PZN pojawiła się nawet w zarządzie idea, że w końcu członko-



wie nie są nam potrzebni. Dlatego warto przypomnieć sobie starą ideę, na której opierał się w swoim czasie tworzony Polski Związek Niewidomych obejmujący wówczas swym działaniem wszystkie aspekty społecznego, zawodowego i kulturalnego życia niewidomych: „nic o nas bez nas”. Bez tej dewizy niczego nie da się zrobić, bo cwaniacy powyrzucają ze swego grona ludzi mądrych, którzy do czegoś w życiu doszli, pokonując wszelkie trudności. A na dzień dzisiejszy, to cwaniacy właśnie opanowują stopniowo organizacje starego typu.

Jerzy Ogonowski

Tutaj znajdziesz pomoc i porady

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych zaprasza do korzystania z usług Centrum Informacji Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Oferuje ono osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatne porady.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat: ulg i uprawnień dla osób niepełnosprawnych, możliwości wsparcia finansowego i rzeczowego, aktualnych ofert pracy, zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne oraz dofinansowania do rehabilitacji leczniczej, dofinansowania do likwidacji barier architektonicznych, wspierania pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, organizacji i instytucji prowadzących działalność na

rzecz osób niepełnosprawnych, programów PFRON skierowanych do osób indywidualnych i organizacji pozarządowych – skontaktuj się z Centrum, które jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 16.00.

PUNKT INFORMACJI tel. 800 700 025 – poniedziałek-piątek 10.00-16.00, doradcy: Adela Ladzińska, Beata Owczarczyk, Elżbieta Schubert, Janina Frys, Piotr Sadowski; PRAWNIK tel. 800 700 025, Piotr Poczęty, Ma-



teusz Nowak, Bartosz Nowak; PSYCHOLOG tel. 800 700 025 – poniedziałek 10.00-15.00 – Maja Kozłowska; DORADCA SOCJALNY – po wcześniejszym umówieniu telefonicznym tel. 800 700 025, Alicja Mroczkowska; POŚREDNIK PRACY – DORADCA tel. 800 700 025 – poniedziałek-piątek 10.00-14.00 Janina Frys; SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH – Stanisław Schubert; MEDIATOR SĄDOWY – tel. 800 700 025 – poniedziałek-piątek 10.00-15.00.

Więcej na: www.kson.pl

Gdzie trenować na Podbeskidziu?

W każdym rejonie naszego kraju możemy spotkać kluby, zrzeszenia, ośrodki sportowe w których osoby niepełnosprawne mogą poprawiać swoją tężyznę fizyczną przy okazji świetnie się rehabilitując. Nie inaczej jest na Podbeskidziu. Chciałbym przy tej okazji przedstawić krótką ofertę kilku z nich.

Beskidzkie Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „Start” w Bielsku-Białej jest stowarzyszeniem kultury fizycznej, prowadzącym działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. BZSR „Start” działa między innymi na terenie województwa śląskiego i województwa małopolskiego. Władze mają siedzibę w Bielsku-Białej.

Zrzeszenie jest organizacją samodzielną. Należy do Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”, którego było jednym z założycieli. Celem nadrzędnym jest zainfekowanie sportowym wirusem jak największej rzeszy osób niepełnosprawnych. Zrzeszenie specjalizuje się w narciarstwie alpejskim, narciarstwie biegowym, kolarstwie szosowym, lekkiej atletyce, tenisie stołowym, strzelctwie sportowym oraz pływaniu.

Na trasie z Katowic do Wisły znajduje się wieś Ochaby, a w niej klub sportowy LKS Ochaby 96. Właśnie tam pomoc uzyskał niepełnosprawny Dariusz Plinta.

– Przez wiele lat byłem zawodnikiem piłkarskiej sekcji „LKS Ochaby 96” – mówi. – Obecnie jestem po urazie rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym. Nadal jestem członkiem tego klubu oraz Stowarzyszenia „Ochabianie”, które ma na celu promowanie miejscowości, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych oraz działalność charytatywną i pomoc społeczną.



Dariusz Plinta trenuje kolarstwo na rowerze trójkołowym poziomym we wsi Ochaby.

Pan Dariusz amatorsko trenuje kolarstwo na rowerze trójkołowym poziomym, napędzanym siłą nóg oraz trenuje na rowerze typu „Handbike”. – Na rowerze poziomym nożnym wystartowałem trzykrotnie w „Biegu Fiata” w Bielsku-Białej – mówi. – Jest to bieg, który odbywa się w ostatni lub przedostatni weekend maja głównymi ulicami Bielska-Białej, na dystansie 10 km, gdzie startuje ok. tysiąc biegaczy, a także osoby niepełnosprawne w grupie „wózki”. Na trasie znowu fajnie jest poczuć smak rywalizacji – mówi Dariusz.

Od 1996 roku w niedalekim Cieszynie działa Stowarzyszenie Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych, które zrzesza osoby niepełnosprawne z różnymi dysfunkcjami i we wszystkich kategoriach wiekowych.

Tutaj szczególny nacisk położony jest na działalność rehabilitacyjną, sportowo-rekreacyjną, kulturalną i szkoleniowo-informacyjną. Przedsięwzięcia podejmowane przez Stowarzyszenie są ukierunkowane na intensywne propagowanie różnorodnych form aktywnego spędzania czasu, a ich celem jest pobudzanie samodzielności i kreatywności

oraz wspieranie wszelkich inicjatyw, integrujących środowisko niepełnosprawnych wewnątrz a także ze społecznością lokalną.

W Cieszynie działa także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „MOSiR”, w którym również trenują i korzystają z pomocy niepełnosprawni zawodnicy. To właśnie z tego klubu wywodzi się dwukrotny medalista paraolimpijski Janusz Rokicki.

W oddalonej o 25 kilometrów od Cieszyna Wiśle znajduje się Centrum Przygotowań Paraolimpijskich „Start”. Ośrodek znany jest przede wszystkim z kilkudziesięcioletniej tradycji organizowania zgrupowań kadry narodowej i olimpijskiej polskich sportowców sprawnych i niepełnosprawnych. Do dyspozycji odwiedzających jest kryty basen, sale treningowe, siłownia, gabinety rehabilitacyjne, stadion lekkoatletyczny – wszystko dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych.

Czy to zawodowo czy też amatorsko, każdy niepełnosprawny może znaleźć coś odpowiedniego do poprawy swojej tężyzny fizycznej, spotkać ciekawych ludzi i dodatkowo rehabilitować się.

Andrzej Koenig

„Pogotowie migowe” dla niesłyszących z całej Polski

W ostatnim czasie w Rzeszowie powstało „Pogotowie migowe”, dostępne dla wszystkich osób niesłyszących z terenu całego kraju, posługujących się językiem migowym zarówno Polskim Językiem Migowym jak i Systemem Językowo Migowym.

Na czym polega? W godzinach od 8.00 do 16.00 pracuje tam trzech tłumaczy języka migowego. Docelowo są prowadzone przymiarki do tego, aby tłumacze byli dostępni przez całą dobę.

Niesłyszący, którzy potrzebują pomocy, mogą się kontaktować z ekspertami Pogotowia za pośrednictwem różnych komunikatorów internetowych, m.in. Skype'a, ooVoo, przez stronę internetową res-gest_glusitiv.pl lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: stow.pitagoras@gmail.com oraz za pośrednictwem wiadomości SMS (pod numerem 782 568 450).

Dzięki komunikatorowi internetowemu dyżurujący tłumacz

może pomóc np. wykonać telefon w imieniu niesłyszącego do lekarza, umówić go na spotkanie w urzędzie ale również uczestniczyć „na żywo” w spotkaniu z urzędnikiem i tłumaczyć wizytę lekarską niesłyszącego.

Aby skorzystać z pomocy, osoba niesłysząca za pomocą komunikatora z kamerą musi połączyć się z Pogotowiem Migowym. Dyżurujący tłumacze języka migowego w czasie rzeczywistym porozmawiają ze zgłaszającym się, dowiedzą się, w jakiej sprawie oczekuje on pomocy, a następnie udzielą odpowiedzi. Dzięki temu, zarówno osoba niesłysząca, jak i pracownik instytucji mogą komunikować się ze sobą i załatwić zgłaszaną sprawę.

Pogotowie Migowe zostało uruchomione w ramach projektu „Prawo do informacji dla Głuchych”, dofinansowanego ze środków norweskich EOG za pośrednictwem Fundacji Bato-rego. Celem projektu jest zwiększenie dostępu osób głuchych do poradnictwa prawnego i obywatelskiego oraz do informacji prawnej, w ramach Centrum Poradnictwa Prawnego osób niesłyszących on-line.

Miejmy nadzieję, że zarówno osoby niesłyszące, ich rodziny czy bliscy ale i pracownicy mający kontakt w pracy z takimi osobami zainteresują się usługą „Pogotowia migowego”. Osoba niesłysząca wielokrotnie musi udać się do urzędu, lekarza w towarzystwie swojego tłumacza. Tutaj w szybki i prosty sposób można rozwiązać ten problem.

Andrzej Koenig

AD REM wśród wyróżnionych

Miło nam poinformować, że firma wydawnicza AD REM z Jeleniej Góry, która współpracuje z Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych od dziewięciu lat, została wyróżniona przez Prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawilę.

Ad Rem znalazł się wśród czterech firm, które otrzymały statuetki podczas spotkania podsumowującego miniony rok, które odbyło się w Teatrze Norwida w Jeleniej Górze. Ad Rem działa w branży wydawniczej,

współpracuje z Sejmikiem przy wielu zadaniach, m.in. współtworzy wygląd biuletynu, który trzymacie Państwo w rękach. Wyróżnieni przez prezydenta zostali także: przychodnia Pro-

med, firmy Hotel System, Jelenia Plast, a także organizacja pozarządowa – Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Serdeczne gratulacje.

DZ



Regina Chrześcijańska – właścicielka firmy AD REM

Na tę uroczystość wiele osób niepełnosprawnych z powiatu jeleniogórskiego czeka cały rok

Pękały bariery na spotkaniu opłatkowym

– Integracja i wymiana poglądów w serdecznej atmosferze, pełnej zrozumienia – tak opisuje XVI Noworoczne Powiatowe Spotkanie Opłatkowe dla Osób Niepełnosprawnych z powiatu jeleniogórskiego Grzegorz Truchanowicz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się impreza.

W spotkaniu wzięło udział ok. 220 niepełnosprawnych oraz osób związanych z działalnością na ich rzecz m.in. ze Związków Głuchych, Związku Niewidomych, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, Polskiego Towarzystwa Walki z Kłectwem, Stowarzyszenia Osób Przewlekłe Chorych „Pomocna Dłoń”, Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo „Przyjaciele”, Karkonoskiego Klubu Amazonek, Towarzystwa Chorych na Stwardnienie Rozsiane, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Kowar i Jeleniej Góry oraz Grupy „Niezapominajki” z Mysłakowic. Obecni byli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Jeleniej Góry i Kowar oraz pensjonariusze domów pomocy społecznej z Sosnowki, Janowic Wielkich, Kowar, Miłkowa i Szklarskiej Poręby, a także przedstawiciele władz powiatu i gminy, organizacji pozarządowych, instytucji, sponsorzy, harcerze, wolontariusze oraz opiekunowie i rodziny osób niepełnosprawnych.

Imprezę rozpoczęła msza święta w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłakowicach, którą odprawił biskup Marek Mendyk z Legnicy. Następnie uczestnicy przybyli do GOK-u, by obejrzeć program artystyczny i wziąć udział we

sunku do osób niepełnosprawnych.

– Część artystyczną rozpoczęły dzieci z Przedszkola Publicznego w Mysłakowicach, które



wspólnym posiłku. Uroczystość rozpoczął przemówieniem wójt gminy Mysłakowice Michał Orman, witając przybyłych. Potem biskup złożył wszystkim serdeczne życzenia, podkreślając konieczność łamania bariery nietolerancji społecznej w sto-

pięnie zaśpiewały kolędy i pastoralki. Wystąpiła również młodzież Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łomnicy. Ponadto z pięknym koncertem o charakterze operowym wystąpili Anna Katarzyna Jiruska i Eugeniusz Wysoczański.



Starosta jeleniogórski Anna Konieczńska wraz z przewodniczącą powiatowej rady do spraw niepełnosprawnych Ligią Jamer wręczyły nagrody Liczyrzepy dla jeleniogórskich oddziałów zakładów pracy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starej Kamienicy.

– Nagrody zostały przyznane za zatrudnianie osób niepełnosprawnych i stwarzanie im dobrych warunków pracy – poinformował Ryszard Grek, wicedyrektor Wydziału Rozwoju i Obsługi Technicznej Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, członek Zarządu KSON, który również przyjechał do GOK-u.

– Dobrze, że urzędnicy spotykają się z niepełnosprawnymi, bo jest to okazja do wysłuchania ich problemów. Często też zwracają nam uwagę, na to

które z barier należy usunąć – dodał.

Uczestnicy Spotkania Opłatkowego z niecierpliwością czekali na taką jedyną w roku uroczystość. – Nawiązały się nowe przyjaźnie, wszyscy czuli braterską miłość oraz wzajemne zrozumienie – stwierdził Grzegorz Truchanowicz.

– Dziękujemy darczyńcom za pomoc, dzięki którym w uroczystości mogło wziąć udział tak wielu bliskich nam ludzi – dodał.

Goście bardzo cieszyli się z możliwości spotkania. – Dla niektórych niepełnosprawnych jest to jedyna możliwość, by wyjść z domu i spotkać się z innymi. Dla moich podopiecznych to bardzo miłe doświadczenie, bo mogą spotkać znajomych oraz osoby ważne w regionie, jak biskup, czy starosta – mówiła Halina Rudnik, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich.

Organizatorami uroczystości byli: GOK w Myślakowicach, Gmina Myślakowice oraz Parafia pw. NSPJ w Myślakowicach. Współorganizatorzy: KERiI w Myślakowicach i KGW w Myślakowicach. Imprezę wsparli również wolontariusze: 104 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Strumień” ZHP oraz Młodzież ZSzoI w Łomnicy.

– Można porozmawiać o problemach, uzyskać różne potrzebne informacje, a co najważniejsze – takie spotkania są jednym ze sposobów wychodzenia z samotności, która wiele osób dotyka – stwierdziła członkini Towarzystwa Chorych na Stwardnienie Rozsiane.

Tekst i fot. Aga Dutkowska

Ulga rehabilitacyjna – jak z niej skorzystać?

Ulga rehabilitacyjna to odliczenie od uzyskanego dochodu kwoty wydatkowanej na cele rehabilitacyjne oraz cele związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych. Kto ma prawo z niej skorzystać, jak ją rozliczyć?

Z ulgi korzystać mogą zarówno osoby niepełnosprawne, jak i osoby, na których utrzymaniu pozostają w 2014 roku osoby niepełnosprawne. Istnieją dwa rodzaje odliczeń: limitowane kwotowo, nielimitowane (ile wydałeś – tyle odliczysz). Popularniejszą formą jest ograniczanie wartości ulgi kwotą poniesionych wydatków.

Wydatki ograniczone kwotowo co prawda nie mogą przekraczać pewnego limitu, niemniej ich poniesienia nie trzeba udowadniać. Zalicza się do nich wydatki na:

- opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa, w kwocie nieprzekraczającej w roku podatkowym 2 280 zł;

- utrzymanie przez osoby niewidome i niedowidzące zaliczone do I lub II grupy inwalidztwa oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczone do I grupy inwalidztwa psa asystującego, o którym mowa w ustawie o rehabilitacji zawodowej, w kwocie nieprzekraczającej w roku podatkowym 2.280 zł;

- wydatki na samochód – używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne – w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2.280 zł.

Ulga na leki

Specyficznie rozliczana jest ulga w związku z zakupem lekarstw. Nie

zalicza się ani do wydatków limitowanych, ani do nieograniczonych kwotą górnego limitu (choć do tej ostatniej znacznie jej bliżej). Odliczenie na leki dotyczy wyłącznie różnicy pomiędzy faktycznie poniesionymi wydatkami w danym miesiącu, a kwotą 100 zł. Z odliczenia korzysta się wyłącznie, jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki (stałe lub czasowo). Podstawą jest zalecenie (pisemne) lekarza (np. recepta, karta pacjenta) oraz faktura.

Niezbędne dokumenty

Podstawą dokonywania odliczeń są dwa rodzaje dokumentów:

1. dowód na to, że: podatnik jest osobą niepełnosprawną wskazaną w ustawie albo w przypadku opiekunów – dowód pokrewieństwa łącznie z dowodem zakwalifikowania osoby jako niepełnosprawnej,

2. dowód dokumentujący poniesienie wydatku.

Dowodem niepełnosprawności jest orzeczenie lekarza orzecznika (powiatowego, w ramach odwołania od decyzji lekarza może wydawać je również komisja wojewódzka).

Dowodem pokrewieństwa mogą być akta osobowe (akty urodzin itp.). Ustawa nie wymaga, by były to wyłącznie dokumenty, które udowadniają pokrewieństwo.

Najbardziej popularnymi dokumentami poniesienia wydatku są faktury oraz bankowe dowody zapłaty.

Cel rehabilitacji

Ulga rehabilitacyjna przysługuje na realizację dwóch celów:

- rehabilitację (sprzęt, leki),
- ułatwianie wykonywania

czynności życiowych (sprzęt zarówno ortopedyczno-medyczny, jak i przystosowujący).

Bardzo ważne jest prawidłowe określenie, czy dany wydatek spełnia powyższy cel. Nie spełnienie tych celów często jest podstawą do zakwestionowania wydatków przez organy podatkowe.

Cele, które uprawniają do ulgi, to na przykład:

- adaptacja i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności;

- przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności;

- zakup i naprawa indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych;

- zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności;

- odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjnym;

- odpłatność za pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, za pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-leczniczych, opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne;

- opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa, w kwocie nieprzekraczającej w roku podatkowym 2.280 zł;

- opłacenie tłumacza języka migowego;

- opłacenie kolonii i obozu dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25 roku życia;

przygotowała: **Anna Raszka**

Szansa dla niepełnosprawnych na pracę

KSON złożył w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wniosek na zatrudnienie osób niepełnosprawnych w oparciu o system staży w usługach hotelarsko-gastronomicznych. Program projektu zakłada przygotowanie indywidualnego planu rozwoju każdego z uczestników, doskonalenie pracowniczych kompetencji kluczowych (kurs komputerowy), a także poradnictwo zawodowe w obiektach branży usług gościnnych.

Innowacyjność tego projektu, który otrzymał dofinansowanie – mówi Monika Żak z Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych – polega na tym, że do pracy na stanowiskach managerskich: asystenta ds. marketingu i sprzedaży lub gastro&cost controllera przygotowywać będziemy osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, zmieniając powszechnie przyjętą błędną tezę, że niepełnosprawni mogą pracować jedynie w usługach pomocniczych (kuchnia, pralnia, room service).

– Projekt zakłada przygotowanie do tego zawodu 24 osób z terenu województwa dolnośląskiego, śląskiego i warmińsko-mazurskiego. Jako miejsce odbywania stażu zaplanowano trzy renomowane, wysokostandardowe hotele. W związku z po-



wyższym zapraszamy osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności do 60 roku życia z minimum średnim wykształceniem, posiadające przynajmniej podstawową znajomość obsługi komputera – dodaje.

Program projektu zakłada przygotowanie indywidualnego planu rozwoju każdego z uczestników, doskonalenie pracowniczych kompetencji kluczowych, a także poradnic-

two zawodowe w branży usług gościnnych.

Partnerem Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w zakresie przygotowania zawodowego w branży hotelarskiej i gastronomicznej jest Polska Akademia Gościnności z siedzibą w Krakowie, Izba Turystyki RP oraz Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego.

Projekt zakończy się egzaminem i certyfikatem przez uczestników oraz utrzymaniem zatrudnienia sześciu stażystów w okresie przynajmniej na sześć miesięcy. Wartością dodaną jest przełamanie powszechnej praktyki nie powierzania niepełnosprawnym odpowiedzialnych funkcji i stanowisk na początek w branży hotelarsko-gastronomicznej. Być może za przykładem kilku renomowanych hoteli pójdą m.in. właściciele biur podróży, na których bardzo liczymy.

Wszystkich zainteresowanych tą propozycją zapraszamy do Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych z siedzibą przy ulicy Osiedle Robotnicze 47a w Jeleniej Górze od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00, mailowo – biuro@kson.pl lub pod numerem bezpłatnej infolinii 800-700-025.

KSON/D. Kostka

Trochę o nas

W poprzednim numerze ukazaliśmy wiodące pisma, ukazujące się na rynku, dotyczące niepełnosprawności. Poniżej przypominamy historię Biuletynu „Niepełnosprawni Tu i Teraz”. Jest jeszcze jeden powód – w tym roku przypada dziesięciolecie pisma.

Biuletyn Niepełnosprawni Tu i Teraz ukazuje się od 2005 roku, początkowo jako „Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny Niepełnosprawni TU i TERAZ”, realizowany był częściowo przy wsparciu Miasta Jelenia Góra. Dwa pierwsze numery Biuletynu ukazały się w nakładzie tysiąca egzemplarzy. Nakłady te okazały się niewystarczające w odniesieniu do zgłaszanych potrzeb, dlatego też nakład został zwiększony do 2 000 egzemplarzy.

Wraz z ciągłym wzrostem zainteresowania wydawnictwem, nakład został zwiększony do 3000 egzemplarzy. Od roku 2009, dzięki wsparciu finansowemu PFRON, realizujemy Biuletyn wspólnie z naszym Partnerem – Stowarzyszeniem „Działajmy Razem” TRIANON PL. Od roku 2013 Biuletyn wydawany był w nakładzie 6 000 egzemplarzy, a oprócz wersji papierowej powstała wersja internetowa w formie e-Biuletynu, który czytają miesięcznie około 200 osób. Ponadto jeden numer w cyklu wydawniczym został wzbogacony o wkładkę tematyczną.

Dystrybucja Biuletynu odbywała się na terenie województw: dolnośląskiego, śląskiego i pomorskiego. W 2014 r. we współpracy z Lubuskim Sejmikiem

Osób Niepełnosprawnych oraz Stowarzyszeniem „Działajmy Razem” TRIANON PL wydano 8 numerów Biuletynu w formie papierowej o nakładzie 7 000 każdy, w tym jedno wydanie z wkładką tematyczną (o tematyce turystycznej).

Biuletyn wydawany jest także w formie internetowej. Piszemy szeroko na tematy związane ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, przedstawiamy ludzi, którym udało się przezwyciężyć swoje lęki i zahamowania, pokazujemy inwestycje, w których nie ma barier, przyglądamy się władzy, co robi dla środowiska. Wskazujemy dobre strony, ale i niedociągnięcia.

W numerach można znaleźć także porady fachowców. Podpowiadamy, jak uzyskać niezbędną pomoc, finansową czy organizacyjno-prawną.

W kolejnych latach wzrosła zarówno nakład jak i objętość pisma (do 8000 nakładu i 32 stron). Jest to konieczne ze względu na coraz większe zainteresowanie Biuletynem oraz zwiększającą się ilość informacji, kierowanych do osób niepełnosprawnych, które dzięki wydawnictwu mają szansę na dotarcie do jak największego grona zainteresowanych.

W e-Biuletynie będą zamiesz-

czane wszystkie artykuły zawarte w formie papierowej, a także inne, które ze względu na ograniczenia objętościowe wydania papierowego, nie będą mogły się tam znaleźć.

Dotychczas oddaliśmy w Państwa ręce 67 numerów Biuletynu.

Monika Żak

TAK SIĘ ZMIENIALIŚMY W CIĄGU 9 LAT...

NIEPEŁNOSPRAWNI tu i teraz

Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny Niepełnosprawnych Numer 1-2/2005

SPIS TREŚCI	
Radził o pieniądzach	> 117
Tak samo godnie	> 2
Przyjdź do nas	> 314
Razem zrobimy więcej	> 5
Pracodawca organizacja	> 6
Młodość	> 8
Amazozki	> 9
Działka	> 10
Przewodnicy niewidomych	> 11
Integracja	> 12
Diabetycy	> 13
Opieka i rehabilitacja	> 14
Szwarczenie rozkładu	> 15
szatni	> 16
Wyjazd w hospicjum	> 17
Porady w KSOW-ie	> 18-19
Jak szukać pracy	> 20
ZAZ	> 21
Wolontariat	> 22
DPS-y	> 23
Zajęcia terapeutyczne	> 24
Milicjacy życia	> 25
Budowa na ciekawo	> 26/27
Sport niepełnosprawnych	> 28
Jelenia zarna i nieznana	> 29
Nasze interwencje	> 30
Dwie rocznice	> 31
Pielgrzymka do Kreszowa	> 32/33
MOPS pomaga	> 34
Dofinansowanie	> 35-38
Wykaz	> 39-42
Artykuły	> 43-44
Listy do redakcji	> 45
Adresy i telefony	> 46
Kodexy urzędnicze	> 47
Nasze fotografie	> 48

MOPS rozdzielił środki PFRON-u na ponad 2 miliony zł

Radził o pieniądzach

17 listopada br. Dział Rehabilitacji MOPS-u w Jeleniej Górze gościł przewodniczącą Komisji Jeleniogórskich organizacji społecznych i społecznej Powiatu...



Zgromadzenie mieli dużo pytań do prezesa Bogusława Galba

W roku 2005 środki PFRON-u rozdzielono w kwocie 2.260.754 zł. Jest to kwota ponowimywalna z rokiem 2004. Dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych wyniosło 247.836 zł. Skorzystały 454 osoby jak również wyjechała 24 osoby. W tym ubiegania się o dofinansowanie. (O tych zasadach piszemy na str. 35)

Pierwszy numer Biuletynu Niepełnosprawni Tu i Teraz – 2005 r.

Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny

NIEPEŁNOSPRAWNI TU I TERAZ

Finansowany przez Urząd Miasta Jeleniej Góry ISSN 1895 - 4987
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY 4/9/2006 • GRUDZIEŃ

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia szczęścia rodzinnego oraz realizacji wszystkich marzeń i planów, nawet tych najbardziej śmiałych życzy Czytelnikom redakcji oraz wydawca Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Międzynarodowy Dzień Wolontariatu	strona 3	Narciarstwo to nie tylko nogi	strona 12
Wybory samorządowe	strona 5	Damian Stankiewicz pokochał taboret perkusisty	strona 15
Caritas walczy z bezrobociem	strona 6	Gdy spotkasz osobę niewidomą	strona 16
Medale gimnastyków z Wojciechowa	strona 10	Zapomniane świąteczne zwycięzcy	strona 20

2006 r.

W NUMERZE:

O nas w kraju i na świecie	strona 2		strona 8
Co będzie kiedy zabraknie jednego z nas...	strona 3		
Wywiad z Wiceprezydentem Miłosem Sajnogiem	strona 4		
Turytyka Cieszyńska dostępna dla niepełnosprawnych	strona 6		
Przyjazne miejsca	strona 11		
Wywiad z Prezesem TV DAMI Krzysztofem Błażejczykiem	strona 14		strona 12
Nowinki medyczne	strona 16		
W świecie paragrafów	strona 18		
Ankieta	strona 20		
Żyć twórczo – na przekór...	strona 23		
KSON znów rozspiewany	strona 24		

Przeczytaj i przekaz innym

2009 r.

W NUMERZE:

O nas w kraju i na świecie	strona 2		strona 3
Nasze sprawy	strona 3		
Co w KSON-ie piszczy...?	strona 4		
Senior w świecie nowoczesnych technologii	strona 5		
Dostępni Radni	strona 6		
Psychozabawa – Test	strona 7		
My w kulturze	strona 8		strona 12-13
Zdrowie i my	strona 10		
Sport niepełnosprawnych	strona 12		
Nasz Partner Cieszyń	strona 15		
Nowinki medyczne	strona 19		
W świecie paragrafów	strona 20		
Pigułka turystyczna	strona 21		
Z redakcyjnej poczty	strona 22		
Adresy i telefony	strona 23		
Kultura	strona 24		

Przeczytaj i przekaz innym

2012 r.

Co radni dla nas zrobili? str. 4-5

NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ
BIULETYN INFORMACYJNY

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY SIERPIEN 4/63/2014

Dziewczyna wędrująca o kulach str. 6

W numerze: **DODATEK TURKATSKIECZNY!**

Organizacje z... garbem? str. 9

Zwierzęta leczą str. 10-11

NGO

Jedno z najnowszych wydań – 2014 r.

Listy pani Ziuty

Jak to w kapitalizmie?

Przełom starego i nowego roku od lat bywa nudnawy. W telewizji oglądamy ciągle te same filmy, bo podobno widzowie za nimi przepadają, dziennikarze prześcigają się opracowywaniu list czekających nas podwyżek, choć można się zastanawiać skąd wzięli te prognozy, a lekarze z Porozumienia Zielonogórskiego przedłużają sobie świąteczny okres zamykając przychodnie. Oczywiście mają na myśli dobro pacjenta, bo przecież będzie on o wiele zdrowszy mając świadomość, że jego ukochanemu medykowi o wiele lepiej się powodzi.

Tym razem dyskusja między zainteresowanymi stronami była nawet interesująca. Uważam jednak, że za mało miejsca poświęcono jakości rodzinnych

medyków. Przeważają oczywiście dobrzy fachowcy, ale są i tacy, do których w trosce o własne zdrowie, aż strach iść. Mojej sąsiadce to nie przeszkadza. Jak podroby zaczynają jej nawalać, natychmiast przystępuje do studiowania fachowej literatury – i tej tradycyjnej i elektronicznej. Potem udaje się do przychodni i dyktuje lekarzowi receptę oraz zestaw niezbędnych badań. Rozchodzą się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia.

Aktywiści z Porozumienia Zielonogórskiego zapewne uważają, że to wina ich głodowych zarobków, bo to powoduje, że zdolniejsi lekarze nie garną się do rodzinnej specjalizacji, ale to nie do końca prawda. W mojej przychodni urzęduje starszy lekarz o lekko zaawansowanej

skleroze. Zdarza mu się więc, że po przebadaniu pacjenta, przykładowo chorego na serce, przepisuje mu leki na wątrobę.

– Pan doktor czasami coś tam zapomina, ale to taki przystojny mężczyzna – powiedziała mi kiedyś zaprzyjaźniona, lekko rozanielona rejestratorka. – Niech pani jednak nie zapomina, pani Ziuto, że jest udziałowcem naszej wzorowej przychodni. Nie można zwolnić właściciela!

No cóż! Kapitalizm to bardzo dobry ustrój, ale nikt lepszego jeszcze nie wymyślił.

Nie twierdzą, że lekarze nie mają prawa upominać się o zarobki. Sądzą jednak, iż powinni wymyślić sobie inne formy protestu. Mogliby przykładowo ogłosić, że zaprzestają spożywania napojów wysokich i tym samym przyjmowania ich od pacjentów jako dowodów wdzięczności. Gdyby wpływy z akcyzy przestały wpływać do budżetu, minister sztycytka by zasiadł do rozmów.

ZIUTA KOKOS

NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

Co, gdzie, kiedy...

TEATRY



JELEŃ GÓRA

• **Teatr im. Cypriana Kamila Norwida:** „Koniec świata w Deer's Hill City” – 16-17.01, g. 19.00 i 18.01, g. 17.00 (duża scena); „Miedzianka” – 23-24.01, g. 19.00 oraz 25.01, g. 17.00 (scena studyjna); „Karskiego historia nieprawdziwa” – 27-29.01, g. 19.00 (foyer teatru); „Pierścień wielkiej damy” – 30-31.01, g. 19.00 (scena studyjna).

• **Zdrojowy Teatr Animacji:** „Brzydkie kaczątko” – 11.01, g. 16.00; „Rydygier – mój przyjaciel wampir” – 13-16.01, g. 10.00; „Dekameron” – 17.01, g. 19.00; FERIE: „Rydygier – mój przyjaciel wampir” – 20.01, g. 11.00; „Cyrk Doktora Dolittle” – 21.01, g. 11.00, „Mała syrenka” – 24.01, g. 16.00; „Nasza cieplicka kolęda” – 25.01, g. 19.00; „Mała syrenka” – 27.01, g. 11.00, „Brzydkie kaczątko” – 28.01, g. 11.00; „Dekameron” – 30.01, g. 19.00.

GORZÓW WLKP.

• **Teatr im. Juliusza Osterwy:** „Królowa Śniegu” – 21-22.01, g. 10.00, „Amoroso” – 23.01, g. 19.30; „Królowa Śniegu” – 27-30.01, g. 10.00; Beata Bartelik – „Sen na pogodne dni” – Blues&Bossas – 30.01, g. 20.00; Trzy raz Piaf – 31.01, g. 19.00.

CIESZYN

• **Teatr im. Adama Mickiewicza:** Jasełka Tradycyjne (Zespół Folklorystyczny przy Parafii św. Elżbiety w Cieszynie) – 17-25.02, g. 16.00; Charytatywny Koncert Walentynkowy – 30.01, g. 11.00

i 17.00; „Wesoła wdówka” (opieretka w trzech aktach Gliwickiego Teatru Muzycznego) – 6.02, g. 18.00.

KINA



JELEŃ GÓRA

• **Lot,** ul. Poczтовая 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl;
• **Grand,** ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48 75 75 223 78, kinogrand@o2.pl.

GORZÓW WLKP.

• **Helios,** Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios;
• **60 Krzesel,** ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

CIESZYN

• **Piast,** ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl

IMPREZY



JELEŃ GÓRA

Gala Karnawałowa pod dyktando Wojciecha Rodka w wykonaniu solistki Warszawskiej Opery Kameralnej – Małgorzaty Rodek (sopran) z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej – 16.01, g. 19.00 w sali koncertowej im. Stefana Strahla; Stare mapy górnicze, fotografie, urządzenia do leczenia gruźlicy z końca XIX w., przedwojenne wzorniki i włóczki dywanów, poniemiecka tablica kolejowa z napisem

Kowary Średnie oraz pamiątki z olimpiad kowarzan można obejrzeć w Kowarskich Salach Tradycji, mieszczących się obok kowarskiego Ratusza, przy ulicy 1 Maja 1B, w budynku Centrum Integracji i Tradycji Miasta; Pierwsza po wakacyjnej przerwie prelekcja pt. „Muzea świata” – 22.01, g. 19.00 w jeleniogórskim Muzeum Przyrodniczym (przy ul. Cieplickiej 11 A; w kompleksie pocysterskim), spotkanie poprowadzi Stanisław Dąbrowski; Kabaret Skeczów Męczących – 5.02, g. 20.00 w jeleniogórskiej filharmonii.

GORZÓW WLKP.

Katarzyna Groniec „ZOO” – 22.01, g. 19.00, Miejskie Centrum Kultury, przy ul. Drzymały 26; cvSalsa jak wulkan gorąca – Jose Torres&Orkiestra Filharmonii Gorzowskiej – 23.01, g. 19.00 w Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska (ul. Dziewięciu Muz 10); Galeria BWA i Miejski Ośrodek Sztuki w Gorzowie zapraszają na wystawę Zbigniewa Taszyckiego „Lamperia”. Zbigniew Taszycki, urodzony 11 marca 1955 roku w Poznaniu. Studiował w latach 1976-1982 w PWSSP w Poznaniu.

CIESZYN

Koncert kolęd w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej – 18.01, godz. 18.00 – Dom Narodowy w Cieszynie; Miejska Biblioteka Publiczna i Zespół Szkół nr 9 w Jastrzębiu-Zdroju zapraszają na spotkanie z Anną Kaszubą-Lizurą autorką książki „W krainie czytania. Ćwiczenia dla uczniów klas 1-3” – 20.01, g. 15.30 – Biblioteka Główna, ul. Wielkopolska 1a.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatnie:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 9.00-16.00
zadzwoń – **BEZPŁATNA INFOLINIA**
tel. 800 700 025
lub NAPISZ DO NAS! info@kson.pl

Dorota Gniewosz
Mediator d/s Karnych i Cywilnych

Radca Prawny-Aplikant
Mateusz NOWAK

Radca Prawny
Bartosz NOWAK

Radca Prawny
Piotr POCZĘTY

Psycholog
Maja KOZŁOWSKA

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego
Alicja MROCZKOWSKA

**Bezpłatne porady
prawne dla osób
niepełnosprawnych**
(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)

INFORMACJE I ZAPISY
w biurze KSON
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54, 75 752 31 83
800 700 025 (bezpłatna infolinia)

Redaguj biuletyn razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania
biuletynu

Niepełnosprawni Tu i Teraz.

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać pod adres:
Karkonoski Sejmik

Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
58-500 Jelenia Góra z dopiskiem
„BIULETYN”, lub drogą elektroniczną
na adres: ntit-gazeta@o2.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00
i czwartki w godz. 13.00-15.00

w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych
Osiedle Robotnicze 47A w Jeleniej Górze.

Wkrótce powołani będą pełnomocnicy Rzecznika
w Wojcieszowie, Szklarskiej Porębie, Kowarach i Piechowicach.



FUNDACJA tu i teraz

58-500 Jelenia Góra ul. Okrzei 11, I piętro
tel. 504 238 128, info@fundacjatuiteraz.eu

Grupa wsparcia spotyka się w każdą środę o godz. 14:00.
Spotkania indywidualne po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

IX Oplatkowe Spotkanie na Zabobrze

Na specjalnej mszy św. w Parafii Św. Jana Apostoła i Ewangelisty na jeleniogórskim Zabobrze spotkało się w niedzielę (11.01) ponad 400 mieszkańców miasta i regionu na IX już Liturgicznym Spotkaniu Świątecznym Osób Niepełnosprawnych.

Proboszcz ks. Krzysztof Kowalczyk przypomniał inicjatorów takich spotkań sprzed dziewięciu lat, wymieniając bardzo ciepło między innymi obecnego Ordynariusza Diecezji Gorzowsko-Zielonogórskiej ks. biskupa Stefana Regmunta i Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

Mszy św. przewodniczył ks. biskup Marek Mendyk. A myślą przewodnią jego homilii była przede wszystkim miłość bliźniego, świadomość, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga i że wszyscy jesteśmy sobie potrzebni.

We mszy św. wzięli także udział księża Dekanatów Jeleniogórskich, prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila, jeleniogórskie posłanki: Zofia Czernow i Marzena Machałek, a także radni powiatu i miasta, z przewodniczącym Leszkiem Wrotniewskim.

Uroczystość uświetniły dzieci z Parafialnej Scholi oraz wybitny tenor europejskich scen operowych – Jerzy Rynkiewicz, który zaśpiewał najpiękniejsze kolędy. W imieniu osób niepełnosprawnych głos zabrał Leszek Karbowski, przewodniczący Jeleniogórskiego Koła Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Na tradycyjnej agapie w świetlicy integracyjnej Domu Parafialnego „Arka” za stołami zasiadło ponad 200 niepełnosprawnych i zaproszonych gości. Były życzenia, po raz kolejny zebranych połączyła tradycyjna modlitwa i opłatek, śpiewano też kolędy.

Spotkanie wsparli sponsorzy m.in. Urząd Miasta w Jeleniej Górze, Spółdzielnia Simet, Sieć Cukierni Klejnowskich, a także mieszkańcy Zabobrza, przygotowując wysmienite ciasta. Do zobaczenia za rok!

Łukasz Muraszko
Fot. Archiwum KSON

